

G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N^o 56.

We Wtorek dnia 8. Marca.

1842.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 3. Marca.

N. Król raczył najmiłościwiej:

Krół, hanowerskiemu Prezesowi Rady Stanu, General-Majorowi, Xięciu Bernardowi Solmsowi, i Król, niderlandzkiemu Ministrowi spraw zagranicznych, Kattendyckowi, order Orła Czerwonego pierwszej klasy, jako też swemu Generalnemu Konsulowi Hebelero wi w Londynie order Orła Czerwonego drugiej klasy z liściem dębowém nadać; także

zawierzytelnionego dotąd przy Związku Szwajcarskim Swego nadzwyczajnego Posła i pełnomocnego Ministra Tanego Radzcę legacyjnego Bunsena z tego urzędu odwołać i w równym charakterze przy N. Królowej Angielskiej zawierzytelnić, w miejsce zaś jego Szambelana, Barona Werthera, jako swego nadzwyczajnego Posła i pełnomocnego Ministra przy wspomnianym Związku zawierzytelnić; dalej

Radzcę Sądu Ziemskiego Bonstedta w Poznaniu, Radzcą przy Sądzie Nadziemiańskim w Bydgoszczy mianować.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 26. Lutego.

O sprawach hiszpańskich tak dziś Kuryer francuzki rozprawia: »Cóż się dzieje między gabinetem paryskim a madryckim? Czyliż po dąsach dyplomatycznych kroki nieprzyjacielskie nastąpią i czyliż branie się Pana Salvandego wojnę z rządem hiszpańskim wywoła? Uzbrajają San Sebastian i Port des Passages; wzmacniają Irun i brzegi Bidassoy. Kilka okrętów hiszpańskich krąży po odnodze biskajskiej. I nakoniec, jak gdyby przeciwwagi przeciw przychylności gabinetu francuzkiego dla Maryi Krystyny potrzeba było, oświadcza się Sir Robert Peel, przyjmując politykę Whigów, w parlamencie za Espartera i zobowiązuje się wstawić u mocarstw ładu stałego za uznaniem nowego rządu. Z drugiej strony głoszą o zabiegach z strony rządu francuzkiego w celu połączenia sprawy Don Carlosa z sprawą Maryi Krystyny i przedsięwzięcia raz jeszcze wyprawy krzyżowej jak w 1823. roku. Wiemy, że Pan Guizot zapiera się tego, i że na reklamacye gabinetu madryckiego, odsunął od granicy wychodzców, rząd hiszpański niepokojących. Ale Minister nie jest jednowładczą, i musi się wystrzegać koteryi, która

domniemanie interesa dynastji przeciw interesom narodowym wystawia. Nie przesadzajmy nic. Będą intrygowali, przywiodą do skutku zbliżenie się Krystynistów do Karolistów i nawet rokosz w prowincjach biskajskich wywołać potrafią; ale dalej się nie posuną. Dopóki się rząd hiszpański nie dopuści naruszenia interesów francuzkich, dopóty wojna z owym krajem na nieprzelamane natrafiałyby przeszkody. Zwalonoby natychmiast Ministerjum, któreby wojnę takową przedsiębrało. W tym więc względzie niczego się nie obawiamy. Ale za daleko ważniejsze po czytujemy postępy wpływu angielskiego, który przez bezzasadną rewolucyą władzę swoją w Portugalii utwierdził i teraz pod pozorem posilkowania gabinetu madryckiego o zdobyciu całego półwyspu zamyśla. Anglia zajmuje obecnie to samo stanowisko względem Hiszpanii, co Rossya względem Turcyi. Jeżeli się Francya nie spostrzeże i z swoim „Niepozwalam“ nie wystąpi, Hiszpania wkrótce, podobnie jak Portugalia, zostanie prowincyą angielską.

Journal du Havre z d. 25. b. m. zawiera co następuje: „Przypominamy sobie, że w chwili, gdy Pan Levasseur, francuzki generałny Konsul na St. Domingo, banderę swoją zwinąć i na pokład jednego, na kotwicy stojącego okrętu wojennego udać się postanowił, wiadomość o tém poróżnieniu się z rządem haityjskim do Martyniki posłał i o instrukcyje, jako też o nadesłanie dostatecznej siły zbrojnej do popierania kroków swoich prosił. Z listu z St. Tomasza dowiadujemy się, że się d. 23. Stycznia cztery okręty wojenne, a między temi fregata „Armire“ z Wiceadmiralem Arnous na pokładzie, do Port - au - Prince puściły. Tenże sam list dodaje, że po przybyciu tych okrętów, dywizya francuzka przed owym portem tworzy flotyllę złożoną z ośmiu okrętów wojennych.“

Wdowa po Alexandre Duval uzyskała od teatru francuzkiego jedno przedstawienie na swój benefis. W tym celu prosiła także pannę Mars, ażeby przy tej okoliczności jeszcze raz wystąpiła publicznie i tym sposobem przyłożyła się do świetnego rezultatu tego przedstawienia. Ale sławna ta artystka przesłała jej w odpowiedzi następujący bilet: „Zmarły mąż Pani wiele dla mnie uczynił; wdzięczność moja jest wielka, i nie pragnęłabym niczego bardziej, jak okazać ją pani przy tej sposobności: ale przysięgam, że już kroku nie zrobię na żadnym teatrze i przysięgi tej dotrzymam. Zamiast wystąpić na przedstawieniu benefisowem wołałabym raczej zapewnić Pani wsparcie, i z całego serca ofiaruję pani 30,000 fr., jeżeli

przedstawienie przezemnie wspierane, mogłoby pani te summy zapewnić.“

Broszurka w językach angielskim i francuzkim, jak mówią, napisana przez Posła amerykańskiego P. Cass pisze: że Stany Zjednoczone nigdy się nie uie poddadzą przeglądaniu okrętów przez Anglików, nie z powodu iżby były przychylne handlowi niewolnikami, ale że Stany Zjednoczone nie chcą nigdy uznać żadnego panowania nad morzami. Amerykanie opierali się długo żądaniom Anglików, i teraz, gdy Anglia opierając się na traktacie z innemi mocarstwami chce nową zasadę w prawa narodów wprowadzić i gwałtem uskutecznić to, czego układami nie mogła osiągnąć, Ameryka północna utraciłaby poważanie świata, gdyby tego rodzaju zamachom silnie się nie sprzeciwiła.

Anglia.

Z Londynu, dnia 26. Lutego.

Podług doniesień z Portsmouth odwiedzi Królowa z Brighthonu d. 28. b. m. Portsmouth i nazajutrz wsiedzie na okręt parowy „Blach Eagle“ dla obejrzenia na okręt parowy „Pueen“ o 120 działach, na którym Wiceadmiral Sir Edward Owen, przeznaczony na morze Środkie, banderę swoją zawiesił. Równocześnie zamierza Królowa odprawić małą podróż jachtem królewskim „Royal George“, którym syn zmarłego Króla, Lord Adolf Fitzclarence, dowodzi. W Portsmouthie czyni już Admiral Codrington i Gubernator Pokenham przygotowania do godnego przyjęcia N. Pani. Za jej przybyciem powita ją huk dział na wszystkich okrętach, a w poniedziałek wieczorem oświetlą wszystkie okręty wojenne w Portsmouthie i Spitheadzie. Xiążę Albrecht zwiedzi przy tej sposobności po raz pierwszy port w Portsmouth.

Artykuł w Kuryerze, twierdzący, że ani Xiążę Palmella, ani też tutejszy Poseł portugalski, Baron Moncorw, nie jest kontent z najnowszej rewolucyi portugalskiej, przyczem napomknęto, że tę za wpływem francuzkim i przeciw interesowi angielskiemu uskutecznił, spowodował ostatniego dyplomatyka, do wyparcia się w następnym numerze tego pisma przypisywanego mu sposobu myślenia. Nadmieniamy on przy tém, iż także Xiążę Terceira zamyśla tyloletnie przymierze między Portugalią i Anglią i nadal w całości utrzymywać.

Wice-Admiral Owen zatknął dnia 13. m. b. w Portsmouth swoją banderę na trzypokładowym okręcie „Queen“, na którym uda się na morze Środkie dla objęcia dowództwa nad tameczną flotą.

Nowy Wielki Pieczętarz, Xiążę Bouckleug i Queensberry, ma dopiero 35 lat i zasiada

w Izbie Parów jako Hrabia Doucaster. Jest jednym z najbogatszej szlachty Królestwa, i posiada tak w Szkocyi, z kąd jest rodem, jak i w Anglii wielkie dobra.

W jak najkrótszym czasie ma być wysłanych 5000 wojska do Indyi. Ale według zdania doświadczonych wojskowych, trzy razy taka liczba jest potrzebna do przywrócenia spokojności w Afghanistanie. Z drugiej strony Admiral Parker w Chinach miał oświadczyć, że podobna siła potrzebna jest koniecznie dla wyprawy chińskiej.

W tutejszym głównym urzędzie pocztowym w ciągu ostatnich czterech tygodni wyexedyowano 5,429,071 listów, podczas gdy w odpowiednim przeciągu czasu 1839. r., t. j. przed zmniejszeniem porto, liczba listów wynosiła tylko 1,543,375.

Szwajcarya.

Z Genewy, dnia 20. Lutego.

(Gaz. Powsz.) — Obok reformy politycznej, także się teraz, jak to łatwo przewidzieć można było, i reforma kościelna objawia. Podczas gdy dzieło konstytucyjne na łonie Konstytuanty ostrożnym postępuje krokiem, publiczność zajmuje się jak najżywiej nowym ustaleniem reformowanego kościoła. Rada ustawodawcza wzdrygała się do tej chwili na to pytanie, ale obecnie nagła ją do tego nadsyłane zewsząd petycje i adressy. Domagają się zupełnego odłączenia kościoła od rządu i obok tego zupełnego i samoistnego uporządkowania i zarządu jego wewnętrznych i zewnętrznych stosunków. Odwołują się przytém do tego, że, w razie gdyby się kościół nie usamowolnił, poddawałby nową postać rzeczy pod wpływ katolików, a polityczne zrównanie tychże z reformowanymi powoływałoby ich do wszystkich urzędów. Wyszło niedawno pismo „liberté des cultes“ dokładnie przedmiot ten rozberra, mimo to opinia publiczna jest przeciw rozłączeniu. Obawiają się bowiem, żeby przez to odłączenie kościoła od rządu kościół nie rozchwiał się na rozliczne kongregacje, któreby potem zupełnie pod panowanie Metodystów się dostały; do tych bowiem należą najmajętniejsi obywatele. Z drugiej strony przytaczają na dowód konieczności samoistnego stanowiska kościoła okoliczność, że tym sposobem kościół protestancki na przeciw katolickiemu się wzmocni; katolicki bowiem obecnie coraz bardziej się wzmaga i grozi, że starodawną Genewę całkiem zaleje.

Włochy.

Gazety niemieckie donoszą z Rzymu: Podczas bytności tu młodego Paganiniego

zabronienie pogrzebu kościelnego ojcu jego znowu się stało przedmiotem uwagi powszechności. Paganini umarł w Nizzie; odznaczał się nagannym sposobem życia i zupełnem niedowiarstwem; o spełnieniu powinności wielkanocnej nigdy u niego mowy nie było, a nawet na łożu śmiertelnym odpychał pomoc przez kościół mu ofiarowaną. To udowodniono w skutek indagacyi, przedsięwziętej przez Biskupa Nizzejskiego na wniosek exekutora testamentu; nastąpił więc formalny d. 28. Lipca 1840. r. wyrok, przez Arcybiskupa Genueskiego, d. 19. Sierpn. r. 1841. potwierdzony. Uważamy, że Paganini wpisany był jako *confrère et protecteur* u *confrérie charitable de Saint Jacques dans la réunion du Vendredi saint*; był on w takiej reputacyi, że ksiądz Garraccio nigdy się nie odważył pójść do syna, obawiając się, żeby go ojciec nie zelżył. — Ciało, które aż do potwierdzenia wyroku nad ziemią stało, teraz zewnątrz cmentarza zagrzebane, a nazwisko Paganiniego z rejestru parochialnego wykreślone zostało.

Niemcy.

Z Kielu, dnia 22. Lutego.

Do pogłosek, niepokojących publiczność tutejszą, chociaż z kąd inąd nie potwierdzonych, należy też obiegająca od dni kilku wiadomość, że Xięstwo Szleswig do Królestwa Duńskiego ma być wcielone. Gazeta tutejsza *Korrespondenz-Blatt* zadała sobie pracę, aby dowieść, że zamiar podobny dla Danii byłby zagubny i prawie niepodobny do wykonania. Zaiste wieść ta należy do rzędu marzeń! Ze stronnictwo patryotów Duńskich, pragnących gorąco Niemców Szleswickich wynarodowić i obyczaje i język duński im narzucić, wcielenia Szleswigu z serca sobie życzy, jest zaiste niezawodną, ale równie pewną, że z tej strony Beltu ani jednego rozsądnego, spokojnie myślącego czleka nie ma, któryby istotnie mógł sądzić, że Szleswig od Holsztynu da się oderwać i do Danii wcielić bez ogólnego i sprawiedliwego powstania ludności. Na czyn takowy rząd Duński się nie ośmieli. Dziwi nas tylko, że wieść podobna wiarę znaleźć i łatwowierne Niemców umysły niespokojności nabawić mogła.

Turcyja.

Z Konstantynopola, dnia 9. Lutego.

(Dostrz. austr.) — Podług przeczytanego dziś we wszystkich meczetach stolicy rozkazu Sultanskiego, ma lud znowu stary turecki ubiór przywdziać i tylko urzędnikom rządowym i ich służbie dozwolono zatrzymać nowy, na sposób europejski zrobiony ubiór. Środek ten uzupełnia w pewnym względzie ogłoszo-

na niedawno temu ustawę o wystawnem życiu; podług której sami tylko urzędnicy rządowi mogą przy swych sukniach jedwabne borty i sznurki nosić, która to moda powoli i między uboższymi klassami zagęszczać się zaczęła.

Nedzib, Basza Damaszk, został usunięty, a w miejsce jego mianowany Hafsiz Basza, znany z klęski doznanej pod Nisib.

W mennicy panuje nadzwyczajna czynność; leży tam już wybitej monety jakie 30 milionów piastrow. Ponieważ urzędnicy menniczni utrzymują, że za tydzień mają być Anglii wypłacone 9 milionów piastrow, z tego więc domyślają się, że Porta zamysła ratami płacić Anglii kosza wojenne, i uważalaby to za ubliżenie godności swojej, gdyby pozwoliła z tego potrącić milion drachmów należący się jej od Grecyi. Chce ona sama odebrać od Grecyi tę sumę, i nieporozumienia wzajemne bez wmięszania się obcego mocarstwa z nią załatwić.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Tygodnika literackiego« wyszedł № 6ty i zawiera: Wyjątki z tłumaczenia Szekspira, przez Ulrycha. — Alpejski łowiec, przez F. Żyglińskiego. — List Godebskiego do Gen. Kniaziewicza. — Kilka słów o uprzywilejowaniu miasta Krakowa i stanie mieszczaństwa we względzie politycznym, przez K. Mecherzyńskiego. — Krytyka dzieła: Zasady botaniki, ułożone podług Richarda, przez Pisulewskiego.

Z Warszawy. — Wydział lekarski w uniwersytecie Jagiellońskim, składając przez Gazetę Krakowską podziękowanie rozmaitym osobom za dary w r. 1841. dla gabinetu historii naturalnej przesłane, udziela między innemi tej wiadomości, że Hrabina Arturowa Potocka wyjednała dla tegoż gabinetu u Hrabi Braniczkiego dwa wzorowe exemplarze łosia (samca i samicy), bardzo rzadkiego dziś w Europie zwierza; prócz tego Hrabina ta ofiarowała łabędzia dzikiego.

Prześladowanie Chrześcian w Chinach. — Podług dziennika Diario di Roma pod dniem 5. Grudnia, zaczęto znowu przesładować katolickich misyonarzy w Chinach, i tak, stracono tamże męczeńską śmiercią apostołskiego wikaryusza Ignacego Delgado.

* Z Poznania. — Pospieszamy donieść szanownej publiczności, że P. Ernst zachęcony nader pochlebnie ze strony obywatelstwa naszego przyjęciem, dwa jeszcze koncerty dać postanowił. Dnia dzisiejszego we wtorek chcąc się dać słyszeć przed większą publi-

cznością, w teatrze tutejszym grać będzie, zaś w środę, dn. 9. m. b. w sali Bazaru, na korzyść towarzystwa pomocy naukowej koncert dać raczy. Cel szlachetny, jaki sobie znakomity ten artysta przytem zamierza, zapewnia mu wdzięczność członków towarzystwa a publiczność nasza nie omieszką zapewne licznem zebraniem się uczcić szlachetnych chęci żegnającego się z nami artysty.

Teatr miejski.

Dziś we wtorek dnia 8. Marca: Wielki koncert na skrzypcach wirtuozja Pana H. W. Ernsta, i koncert instrumentalny i wokalny w 2ch oddziałach.

Wystawienie robót ręcznych na dobro Instytutu dla ubogich położnic w dniach 11, 12, i 13. m. b. przed południem od 10tej do 1wszej godziny, nie ma być odbyte w oberzy Drezdeńskiej, lecz w sali ogrodowej Zamku Król. na dole po lewej stronie; zaś publiczne wylosowanie dnia 14. m. b. także w miejscu przeznaczonem przed południem o godzinie 10tej nastąpi. — Poznań, dnia 7. Marca 1842.

Dyrektorium Towarzystwa.

Przy ulicy Śto-Marcińskiej pod liczbą 78. na pierwszym piętrze, jest od 1. Kwietnia, za 190 Tal. na rok jeden do najęcia pomieszkanie składające się z 4 pokoi, alkierza, kuchni, góry, piwnicy, drwalni i wspólnej góry do suszenia bielizny.

 Świeżo wędzonego łosiosia i najprzedniejszą oliwę Prowancką otrzymał i sprzedaje w najpomniejszych cenach J. J. Meyer,

№ 70. Nowej ulicy i ulicy sierót narożnik.

 Cotylnko otrzymałem świeżego Pomorskiego wędzonego łosiosia, funt po 15 sgr., a marynowanego funt po 10 sgr., jako też marynowane mareny i prawdziwy sér Szestersk Józef Ephraim, przy Wodnej ulicy i narożniku rynku.

Ceny targowe w mieście

POZNANIU.

	Dnia 7. Marca 1842. r.	
	od	do
	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.
Pszentey szefel	2 18 —	2 20 6
Zyta	1 10 —	1 12 6
Jęczmienia dt.	— 22 6	— 23 6
Owsa	— 19 —	— 20 —
Tatarki dt.	— 22 6	— 23 6
Grochu dt.	1 5 —	1 6 6
Ziemiaków dt.	— 19 —	— 10 —
Siana cetnar	— 25 —	— 26 —
Słomy kopa	8 —	8 5 —
Masła garniec	1 17 6	1 20 —
Spirytusu beczka	12 —	12 15 —